

ZYGMUNT HAJDUK  
Lublin

## FILOZOFIA PRZYRODY W KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM

### I. TRADYCJA

Filozofia przyrody była organizacyjnie obecna na Wydziale Filozofii od samego początku. Najpierw była to Katedra Kosmologii, a od roku akademickiego 1957/58 – już jedna z czterech sekcji (filozofia teoretyczna, filozofia przyrody, psychologia i filozofia społeczna). Od roku 1981/82 Wydział Filozofii konstryuują dwie pierwsze z tych sekcji. Na drugiej z nich powstał nowy kierunek studiów – Ochrona Środowiska. Jego swoistość polega na tym, że z Wydziałem Filozofii jest związany nie tylko organizacyjnie, ale i rzeczowo. Znajduje to wyraz w zaprojektowanym i realizowanym programie studiów, a także w prowadzonych badaniach. Podejmowana problematyka jest rozpatrywana nie tylko przyrodniczo, empirycznie, ale i humanistycznie, w tym również w perspektywie filozoficznej. Za tą innowacją rzeczową i organizacyjną poszła też zmiana nazwy. Od roku akademickiego 1991/92 używa się nazwy Sekcja Filozofii Przyrody i Ochrony Środowiska (skrót: SFPOŚ). Temu faktowi towarzyszy powoływanie nowych, oprócz już istniejących, katedr matematyczno-przyrodniczych. Z odpowiednimi modyfikacjami to samo da się powiedzieć o matematyce jako kierunku studiów, funkcjonującym na SFPOŚ od roku akademickiego 1996/97.

Powyższe inicjatywy organizacyjne, stopniowo modyfikowane, były z pewnością inspirowane stylem filozofowania korespondującego z wynikami nauk przyrodniczych i formalnych. Z tego rodzaju sposobem uprawiania filozofii spotkali się w Louvain (Belgia) ks. prof. dr Kazimierz Klósak i ks. prof. dr Stanisław Mazierski jako stypendyści Institute Supérieur de Philosophie. Są to zarazem dwie czołowe postaci, które w sposób istotny wpłynęły na profil badawczo-dydaktyczno-organizacyjny tejże Sekcji. Połączenie tych idei z tradycją żywej w filozoficznym środowisku KUL refleksji metodologicznej

uksztaltowało w sposób zasadniczy podstawowe koncepcje badawcze oraz programowe tej Sekcji, zwłaszcza w początkowych fazach jej rozwoju. Te stopniowo realizowane pomysły przenikały później do innych ośrodków uprawiania filozofii przyrody, co dokonało się w znacznym stopniu poprzez ich uczniów. Mamy tu na myśli ośrodek krakowski (Papieska Akademia Teologiczna – ks. prof. dr M. Heller) oraz ośrodek warszawski (Akademia Teologii Katolickiej – ks. prof. dr M. Lubański, ks. prof. dr B. Hałaczek, śp. ks. prof. dr Sz. Ślaga). O ile zainteresowania poznawcze ks. Mazierskiego były związane głównie z filozofią przyrody nieożywionej, o tyle ks. Kłósak oraz ks. prof. dr Włodzimierz Sedlak wdrażali faktycznie badania i studia z zakresu filozofii przyrody ożywionej. Są to dwie rzeczowo integralne części filozofii przyrody, wchodzące w skład systemu filozofii klasycznej, uprawianej w akademickim środowisku filozoficznym KUL.

Ekspozycja powyższych inicjatyw jest jeszcze bardziej godne podkreślenia, jeśli odwołamy się do nowszych ujęć pozascholastycznych. Program reaktywowanej współcześnie filozofii przyrody jest formułowany (np. M. Stöckler) w postaci kilku tez.

1. Pozytywistyczne tendencje parcelujące filozofię wywarły wpływ na stanowisko negujące zasadność filozofii przyrody poza przyrodoznawstwem oraz logiczną analizą nauki. Uważano, że problematyka tradycyjnej filozofii przyrody została po części przejęta przez matematyczne przyrodoznawstwo, a po części przez logikę nauki. Na miejsce praktycznie wyeliminowanej już filozofii przyrody w powyższym sensie wysuwa się nowe ujęcia filozoficznej refleksji nad przyrodą (np. M. Drieschner).

2. Jest wiele generowanych przez naukę problemów, których nie rozwiązują one same, za pomocą narzędzi badawczych logiki. Zauważa się, że wspomniane proklamowanie końca filozofii przyrody, którego autorami są filozofowie, jest stowarzyszone ze wzrostem zainteresowania filozofią ze strony naukowców. Rozważają oni filozoficzne konsekwencje teorii przyrodniczych, np. mechaniki lub elektrodynamiki kwantowej, Darwinowskiej teorii ewolucji biologicznej, zasady antropicznej w kosmologii, czy też wpływ socjobiologii na zawartość etyki.

3. Do zadań współczesnej filozofii przyrody należy podejmowanie zagadnień nasuwanych przez wyniki nauk przyrodniczych, zwłaszcza fizyki, biologii etc., a także dyskusja na temat filozoficznych założeń teorii naukowych oraz porównywanie alternatywnych koncepcji świata, przyrody, natury.

4. Ze względu na faktyczne osiągnięcia nauki współczesna filozofia przyrody nie będzie z nią konkurować czy też kwestionować wiarygodnych rezul-

tatów teorii naukowych. Nie pełni ona funkcji zastępczej, jej tezy nie mają kwalifikacji apriorycznych prawd definitywnie ważnych. Zakłada ona raczej wyniki tych nauk, a jej rola polega głównie na stowarzyszaniu wiedzy przyrodniczej z wiedzą innych dziedzin. Podejmuje zagadnienia wielodyscyplinarne, które z reguły nie są roztrząsane tylko w jednej dziedzinie wiedzy, np. problem upływu czasu. Skuteczne wspieranie się na wiedzy naukowej w trakcie dyskusji nad kwestiami filozoficznymi zakłada uznanie nieinstrumentalistycznego stanowiska w sprawie poznawczego statusu teorii naukowych.

5. Filozofia przyrody nie utożsamia się z filozofią nauki zarówno w wersji analitycznej, jak i syntetycznej (J. J. C. Smart), mimo że badania nad podstawami nauk przyrodniczych, np. fizyki lub biologii, wymagają rzetelnej wiedzy przyrodniczej oraz filozoficznej. Oddzielanie filozofii przyrody od filozofii nauki może wydawać się mało przydatne, zwłaszcza jeśli tej drugiej nie będzie się ograniczać jedynie do logiki i metodologii nauki. Z pewnością jej wyniki stanowią integralną część filozofii przyrody, w której jest ponadto miejsce przede wszystkim na zagadnienia natury ontologicznej oraz inne klasyczne problemy filozoficzne, odwołujące się do zdroworozsądkowego obrazu przyrody, a także do doświadczenia potocznego.

6. Problemy filozofii przyrody koncentrują się na zrozumieniu przyrody łącznie z człowiekiem, jego miejsca w przyrodzie. Z uwagi na związki między nauką, filozofią a wiedzą zdroworozsądkową oraz dokonujący się transfer wiedzy między tymi dziedzinami nieodzowna staje się wielość metod angażowanych do rozwiązywania tych zagadnień. Ponieważ filozofia przyrody, podobnie jak np. filozofia religii, należy do stosowanych dyscyplin filozoficznych, jej metodologiczne standardy są czerpane z ontologii lub epistemologii, uważanych za czyste dyscypliny filozoficzne. Metody działów filozofii czystej stosuje się do rozwiązywania zagadnień aplikacyjnych działów filozofii, zatem także filozofii przyrody.

7. Filozofię przyrody teoretyczną odróżnia się od praktycznej na tej podstawie, że pierwsza – w przeciwieństwie do drugiej – odnosi się do przyrody w sensie kartezjańskim, do przyrody bez antropopresji. W praktycznej filozofii przyrody rozpatruje się przyrodę z oddziaływaniami człowieka, łącznie z antropopresją. Praktyczną filozofię przyrody utożsamia się z kolei z etyką stosowaną do przyrody, z tzw. etyką środowiska (*environmental ethics*). Jakkolwiek w takiej etyce ma miejsce łączenie problemów empirycznych z normatywnymi, to opisowa wiedza o świecie nie wydaje się być pomocna w dyskusji na temat normatywnych aspektów zagadnień moralnych. Te ostatnie są w całości roztrząsane przez filozofów moralności. Ta problematyka jest po-

nadto niezależna od teoretycznej filozofii przyrody. Kartezjańskie ujęcie przyrody nie będzie zatem w żadnym razie przydatne przy rozwiązywaniu tego rodzaju problemów.

Wszystkie konstruktywne wątki występujące w powyższym programie, z wyjątkiem chyba tylko tego ostatniego (7.), znajdują swój odpowiednik w tradycji scholastycznej, a zatem również w tradycji filozoficznej szkoły lubelskiej. Wyjątkiem jest również to, że nie deklarowano tu parcelacji problematyki filozofii przyrody między nauki przyrodnicze oraz filozofię przyrodoznawstwa.

Podejmowana w ośrodku filozofii przyrody KUL problematyka mieści się na płaszczyźnie metafizycznej, a dokładniej metakosmologicznej (konceptje filozofii przyrody), metanaukowej (filozofia nauk przyrodniczych) i przedmiotowej (filozofia przyrody lub kosmologia filozoficzna).

Począwszy od połowy lat pięćdziesiątych włączono się aktywnie w nurt ożywionych dyskusji metakosmologicznych. Dopracowano się kilku wersji metodologicznego statusu filozofii przyrody. O złożoności tej problematyki świadczy kontrowersyjność każdego właściwie problemu wchodzącego w skład tego statusu. Przy tej okazji najczęściej są przywoływane spoza środowiska KUL publikacje J. Maritaina, F. Renoirte'a, D. Luytena, A. G. van Melsena, D. Salmana. Z naszego środowiska były to głównie, oprócz wymienionych już autorów, prace M. A. Krapca, S. Adamczyka, S. Kamińskiego. Sporne okazały się proponowane rozwiązania kwestii punktu wyjścia filozofii przyrody. W przeciwieństwie do stanowiska Luytena, van Melsena, a także Salmana, przyjęto, iż w jej punkcie wyjścia są dane doświadczenia potocznego i naukowego, przy obowiązującej kolejności tych rodzajów doświadczenia. Ze względu na nieodzowną jednorodność metodologiczną tego działu filozofii istotny okazuje się postulat filozoficznej interpretacji tych danych. Jej wynikiem są fakty filozoficzne. Punkt wyjścia badań filozofii przyrody jest też z pewnością bogatszy niż dane wyjściowe metafizyki ogólnej.

Ze złożoności przedmiotu filozofii przyrody zdaje sprawę chociażby próba oddzielenia go od jej zadań (rozumianych jako grupa zagadnień drugorzędnych, tzn. nie objętych definicją filozofii przyrody). Tychże zagadnień nie należy tedy utożsamiać z celami filozofii przyrody, które są analogicznie takie same, jak cele filozofii klasycznej w ogóle oraz jej poszczególnych działów. Uchylając wysuwaną nieraz trudność tzw. mozaikowości filozofii przyrody, uważa się za jej przedmiot ciała naturalne (*corpora naturalia*), rozpatrywane w aspekcie rozciągłości (ilości), przestrzenności, czasowości oraz zmienności. Te cztery najogólniejsze właściwości ciał redukuje się cza-

sem do ostatniej z tych kategorii. Formuła określająca przedmiot filozofii przyrody głosi wtedy, iż jest nim byt w aspekcie zmienności. Inna propozycja akcentuje bardziej egzystencjalny aspekt tego przedmiotu. Filozofia przyrody byłaby wtedy nauką filozoficzną, zrelatywizowaną do aspektu bycia czymś realnie istniejącym w przyrodzie.

Dyskusje nad typowymi metodami filozofii przyrody koncentrowały się głównie na problematyce abstrakcji, jej rodzajów, stopni, a także na specyficznej metodzie filozofii przyrody, jaką ma być tzw. abstrakcja fizyczna. W innym nurcie tradycji filozofii klasycznej wskazywano na typy rozumowań ostatecznie tłumaczących obiekty przyrody. Jeszcze inaczej wygląda problem metody filozofii przyrody, jeśli oddzielić układ konstytuujących ją tez, a więc system filozofii przyrody, od pewnej całości postępowania badawczo-systematyzującego stanowiącej tę dyscyplinę. Jej metoda będzie wtedy analogicznie taka sama, jak w metafizyce. Jest to jedna z postaci uszczegółowienia metafizyki. Filozofia przyrody będzie wtedy jednym z kilku przypadków metafizyki szczegółowej.

Ostatnia kwestia omawianego statusu metodologicznego dotyczy stosunku filozofii przyrody do innych działów filozofii klasycznej, do też nieklasycznych systemów filozoficznych oraz do nauk przyrodniczych. W celu usystematyzowania tej problematyki wprowadzono odpowiednio zaadaptowane pojęcie językowego systemu otwartego i zamkniętego. Pozwoliło to w miarę klarownie stwierdzić, na które tezy filozofia perypatetycka jest zamknięta, a na które jest otwarta. I tak jest ona, w tym również filozofia przyrody, niewątpliwie otwarta na filozoficznie zinterpretowane wyniki nauk przyrodniczych. Ich wprowadzenie na jej grunt bez dokonania tej interpretacji czyniłoby zasadnym zarzut mozaikowości. Jest natomiast zamknięta na tezy innych, niepokrewnych rzeczowo systemów filozoficznych, np. monistycznych. Na gruncie filozofii klasycznej toczył się spór o stosunek filozofii przyrody do metafizyki. Zarysowały się cztery stanowiska, które uszeregujemy według stopnia jej zależności od metafizyki. Klasyczna problematyka kosmologiczna, maksymalnie zresztą zredukowana, wchodzi w sam trzon metafizyki, która ma stanowić całość filozofii (J. Kalinowski, M. A. Krąpiec). Filozofia przyrody jest metafizyką szczegółową. Stanowi podstawę metafizyki człowieka, na której są budowane kolejne części metafizyki ludzkiego działania (S. Kamiński). Filozofia przyrody jest z kolei uważana za metafizykę stosowaną. Zasady metafizyki stosuje się do świata anorganicznego. Filozofia przyrody jest uprawiana odgórnie, a więc wychodząc od metafizyki (S. Adamczyk, S. Mazierski). Filozofię przyrody uważa się w końcu za dyscyplinę autonomiczną

w stosunku do metafizyki. W razie oddolnego, a więc niezależnego od metafizyki jej uprawiania mamy autonomiczną filozofię przyrody, co jest też wspierane przez całość budowanej filozofii przyrody (K. Kłósak, postulatywnie, S. Mazierski).

Do kontynuowania prac z zakresu metakosmologii inspirowane obecną sytuacją organizacyjną na SFPOŚ. Utworzenie, choćby tylko przejściowe, w jej ramach organizacyjnych nowych kierunków studiów wymaga teoretycznego zaasymilowania tego faktycznego stanu w koncepcyjne ramy filozofii przyrody. Powiemy w sposób ogólny, że te kierunki da się koncepcyjnie dostrzec w dotychczasowej tradycji uprawianej w tym środowisku filozofii przyrody, zwłaszcza jeśli uwzględnić uaktualniane jej wersje, proponowane również poza nurtem filozofii klasycznej. W pracach z zakresu metafizologii kosmologii filozoficznej, publikowanych w wydawnictwach zbiorowych i niektórych czasopismach, np. „Philosophia Naturalis”, zauważa się potrzebę humanizowania nauk formalnych, przyrodniczych i technicznych. W zasadzie polegałoby ono na dopełnianiu tych nauk fragmentami szerzej rozumianej metanauki, zwłaszcza typu humanistycznego, np. historią danej dyscypliny, oraz formalnego, np. filozofią odpowiedniej nauki.

Kolejny obszar wyników dotyczy zagadnień metanaukowych (filozofia nauk przyrodniczych). Przedmiotem wielorakich dociekań metodologicznych są nauki przyrodnicze – od kosmologii przyrodniczej, poprzez fizykę, informatykę i teorię systemów, po różne dyscypliny biologiczne. Poddaje się eksplikacyjnej, czasem też formalnej oraz kontekstowej rekonstrukcji funkcjonujące w praktyce badawczej przyrodników struktury metodologiczne, zwane też jednostkami analizy metodologicznej. Są to w głównej mierze terminy, hipotezy lub prawa i teorie oraz tzw. maxi- lub superteorie, np. programy lub tradycje badawcze, a także problemy. Rozważa się ich strukturę i dynamikę, to znaczy ich aspekt statyczny i temporalny, obejmujący ich synchronię i diachronię, a także ich uwarunkowania historyczne i filozoficzne. Z ostatniego okresu badań przykładem służą m. in. monograficzne opracowania istotnego w kosmologii procesu konstytuowania się dynamicznego obrazu Wszechświata oraz historyczno-filozoficznego kontekstu warunkującego ukonstytuowanie się J. L. Lagrange’a koncepcji matematyzacji mechaniki. Prezentuje się też różne sposoby stosowania logik wielowartościowych do nowszych teorii fizykalnych oraz wzajemne związki między elementami empirycznymi i apriorycznymi w systemie fizyki oraz kosmologii przyrodniczej. Stosunki między teorią a doświadczeniem rozpatruje się na przykładzie relacji terminów teoretycznych i obserwacyjnych, ukazując zarazem różne podstawy ich podziału. Sys-

tematyzacyjna funkcja teorii naukowej pozwala dostrzec różne aspekty wyjaśniania i przewidywania, zwłaszcza zaś rolę, jaką w niej odgrywają terminy i prawa teoretyczne oraz modele, a także takie kategorie, jak symetria i elegancja. Te dwie ostatnie kategorie oraz ich funkcje poznawcze analizuje się w języku przedmiotowym dla wyróżnionych działów fizyki klasycznej. Rozwijając pragmatykę nauk szczegółowych, rozpatruje się racje poznawcze oraz pozapoznawcze zasadnej akceptacji albo rejekcji takich struktur metodologicznych, a ponadto podejmowane współcześnie próby racjonalizacji zawartości kontekstu odkrycia. Przedmiotem analiz jest też zagadnienie ewentualnych uzupełnień i korektur, które należałoby wprowadzić do tradycyjnie filozoficznych kategorii, kontrowersyjnych na terenie filozofii fizyki klasycznej i kwantowej. Obiektem zainteresowania są zwłaszcza następujące kategorie filozoficzne: realność, substancja, indywiduum, prawda, przyczynowość, determinizm, indeterminizm, przestrzeń, czas. W katedrach filozofii przyrody ożywionej analizuje się ponadto takie problemy natury metodologicznej, jak przedmiot, zadania, metody i autonomia biologii, założenia i metodologiczny walor teorii abiogenezy, charakterystyka bioelektroniki oraz biomikroelektroniki.

Ukończone na SFPOŚ doktoraty (około 30 do roku 1997) dotyczyły głównie metodologicznych zagadnień filozofii przyrody oraz nauk przyrodniczych. Natomiast odwrotnie układały się te proporcje w problematyce prac magisterskich (około 350 do roku 1997). Przeważały zagadnienia przedmiotowe, zwłaszcza z dziedziny ochrony środowiska.

W osiągniętych już wynikach badań przedmiotowych zarysowuje się stosunkowo większy udział tzw. katedr pomocniczych, czyli matematyczno-przyrodniczych. Natomiast całość osiągniętych do tej pory rezultatów zrealizowano w katedrach filozofii przyrody, biologii teoretycznej i ochrony środowiska. Podejmowano wyselekcjonowane zagadnienia klasycznej kosmologii filozoficznej, w szczególności kwestie atrybutów ciał istniejących w przyrodzie. Szerzej rozpatrywano zwłaszcza problemy czasu i zmian, a konsekwentnie i problematykę przyczynowości, łącznie z celowością, oraz kwestie determinizmu, indeterminizmu i praw przyrody. Należą tu również wybiórczo dobrane zagadnienia kosmologii przyrodniczej oraz informatyki. Selektywnie są również traktowane problemy szerzej rozumianej historii filozofii przyrody i nauk matematyczno-przyrodniczych.

Filozoficzno-przyrodnicze dociekania rzeczywistości biotycznej koncentrują się głównie na analizie klasycznych (arystotelesowsko-tomistycznych) i pozascholastycznych koncepcji życia, dziejów tej problematyki, pochodzenia, pogranicza i ewolucji biosfery, jej celowości. Badania te poprzedza się ustala-

niem statusu epistemologiczno-metodologicznego filozofii przyrody ożywionej (przedmiot, metoda, zadania oraz związek z innymi działami filozofii, biologią i filozofią nauk biologicznych). Odrębny zbiór zagadnień dotyczy bioelektroniki z elektromagnetyczną teorią życia oraz biochemii i paleobiochemii związków krzemu. W tym zbiorze mieszczą się zapoczątkowane przez ks. prof. W. Sedlaka badania nad zagadnieniami elektronicznych własności organizmów, elektronicznych aspektów ewolucji molekularnej, środowiska elektromagnetycznego i jego wpływu na organizmy. W kontynuacjach zwraca się głównie uwagę na bioelektronikę, jej aspekty filozoficzne i metodologiczne oraz powstanie i wczesne etapy ewolucji życia. Stosunkowo najwięcej prac, zwłaszcza dyplomowych (magisterskich), finalizuje się na kierunku Ochrona Środowiska. Najwięcej tu bowiem, przynajmniej od niedawna, samodzielnych, prowadzących seminaria pracowników nauki. Prace te są orientowane bądź bardziej doświadczalnie, empirycznie, z uwzględnieniem aspektu psychologiczno-socjologicznego, bądź teoretycznie, w tym wypadku humanistycznie, z uwzględnieniem aspektu filozoficznego, zwłaszcza etycznego. W miarę wszechstronne zrozumienie stanu środowiska życia, konsekwencji jego zagrożeń oraz możliwości zapobiegania im jest pogłębiane filozoficzną wiedzą o ontycznej strukturze świata i człowieka oraz o filozoficznej teorii działania. Ten filozoficzny – szerzej, humanistyczny – profil studiów cechuje ten nowo powstały kierunek. Dziedziczy on zastaną na Wydziale Filozofii koncepcję badań i studiów nauk matematyczno-przyrodniczych w kontekście filozofii rozumianej zarówno maksymalistycznie, jak i minimalistycznie. To samo, z odpowiednimi modyfikacjami, daje się powiedzieć o nowym kierunku studiów – matematyce.

Przedstawione koncepcje badań i studiów propagują organizowane przez tę Sekcję od pierwszej połowy lat sześćdziesiątych konferencje i sympozja naukowe oraz tzw. wiosenne sesje przyrodników, którym patronuje Koło Naukowe Studentów Filozofii Przyrody. Te okresowe zebrania oraz organizowane przy tej okazji wystawy służą zadaniom nie tylko poznawczym, ale i dydaktyczno-popularyzatorskim. To samo da się powiedzieć o publikacjach podręcznikowych, zbiorowych i monograficznych oraz o trzecim zeszycie „Roczników Filozoficznych” (Filozofia Przyrody i Ochrona Środowiska), zawierającym przede wszystkim prace filozofów przyrody ze środowiska KUL. Od roku 1994 ukazuje się drugie czasopismo, „Człowiek i Przyroda”. Jest to półrocznik.



W roku akademickim 1996/97 utworzono Wydział Matematyczno-Przyrodniczy. Początkowo obejmuje dwa kierunki studiów, matematykę i ochronę środowiska<sup>1</sup>.

## II. PERSPEKTYWY

Nowa sytuacja organizacyjna w Uniwersytecie stwarza okazję, by odwołać się do globalnie zarysowanej sytuacji problemowej filozofii rozumianej maksymalistycznie i minimalistycznie, w tym również filozofii przyrody.

Pod adresem przedsięwzięć naukowych, a czasem całych dyscyplin, stawia się, szczególnie od pewnego czasu w różnorodnych sytuacjach, w społeczeństwie otwartej kultury, pytania o ich relewantność. Przykładem służy doniesienie nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie, w tym politycznie, a także dydaktycznie, teleologiczne pytanie adresowane do historii. W sposób analogiczny, choć przy mniejszym zainteresowaniu społecznym, ma się rzecz z tego rodzaju pytaniem kierowanym do filozofii: „po co (jeszcze) filozofia (przyrody)?”. Tego rodzaju pytania są stawiane w szerszym kontekście zagadnień dotyczących danej dziedziny wiedzy.

Pytania relewantnościowe nie są przejawem sytuacji typowej w praktyce naukowej. Jest to sytuacja, kiedy naukowiec nie podejmuje zagadnień przedmiotowych swej dyscypliny, czemu ta dyscyplina, wraz z podejmowaną w niej problematyką, w ogóle służy. Taki okres w dziejach danej dyscypliny, uważany za nietypowy, stanowi przejaw kryzysu. Pytania o relewantność ujawniają zanik świadomości kulturowej. Jeśli nie są one stawiane w sytuacji normalnej, to nie dlatego, iż wykluczono refleksję krytyczną, lecz dlatego, że oczywistość nie podlega kwestionowaniu.

Dotyczy to również filozofii w jej kształcie kulturowo-instytucjonalnym. Filozofia jest wtedy postrzegana jako forma stosownego w danym czasie sondażu w sprawach teoretycznych, społecznych etc., które w normalnej praktyce nie są podejmowane. Charakterystyczne dla filozofii jest tematyzo-

---

<sup>1</sup> Dzieje SFPOŚ przedstawiają: S. M a z i e r s k i, *Z dziejów filozofii przyrody na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, „Roczniki Filozoficzne”, 16(1968), z. 3, s. 6-14; Z. H a j d u k, *Przedmiotowa i metaprzmiotowa problematyka filozofii przyrody. Wyniki Osiągnięcia*, „Przegląd Uniwersytecki”, 6(1994), 3(29), s. 14-15; E. T r z a s k o w s k a, *Sekcja Filozofii Przyrody i Ochrony Środowiska*, w: *Księga Pamiątkowa w 75-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin 1994, s. 283-285; Z. H a j d u k, *Sekcja Filozofii Przyrody i Ochrony Środowiska*, „Przegląd Uniwersytecki”, 8(1996), 3(41), s. 13-14.

wanie kwestii, które poza nią mają stale, bądź w pewnym przedziale czasu, status niekwestionowanych przesłanek. Taki status filozofii preferuje ją w stosunku do innych dziedzin, np. nauki lub polityki, które są obiektem dochodzenia spraw relewantności w sposób ustawiczny. W samych systemach filozoficznych samoświadomość krytyczna nie wygląda jednakowo. Są systemy mniej lub bardziej liberalne pod względem krytycyzmu, czego na ogół się nie zauważa. Teleologiczne pytanie o relewantność filozofii nie jest z reguły stawiane, by otrzymać odpowiedź w postaci jej apologii. Należy natomiast określić jej stosunek do nauki, do różnych form życia społecznego. Jest ono też motywowane sytuacją, jakoby udzielana odpowiedź nie była już zadowalająca. Swoistością współczesnej cywilizacji naukowej jest wyczerpywanie się potencjału teoretycznej ciekawości (*principium curiositatis*), nieodzownego do usprawiedliwienia praktyki badawczej. Wymóg kontroli relewantności jest wtedy kierowany nie tylko w stronę nauki, ale i filozofii. Z drugiej strony jest ona uważana za nieodzowną zarówno ze względu na współczesną postać opartej na nauce kultury, jak i ze względu na praktykę badawczą, w której zauważa się kryzys uzasadniania, co stwarza potrzebę refleksji filozoficznej.

Wyrażane pytaniami o (ir)relewantność nastawienie sceptyczne dotyczy również filozofii rozumianej minimalistycznie. Jej przedstawiciele uwzględniają, wysuwany nieraz przez reprezentantów nauk przyrodniczych i technicznych, zarzut zbędności filozofii nauki. Ogólnie powiemy, że przy współczesnym jej przedstawieniu szerszemu ogółowi powinny być spełnione dwa wymogi. 1. Ukazywanie wielości stanowisk, nie zawsze klarownie od siebie odgraniczonych. We współczesnej filozofii nauki spotykamy stanowiska konkurencyjne, np. różne postacie rekonstrukcjonizmu i arekonstrukcjonizmu. Przedmiotem analiz są też zagadnienia objęte filozofiami poszczególnych dyscyplin naukowych. Mamy do czynienia z pluralizmem w ramach ogólnej i szczegółowej filozofii nauki. 2. Zasada obustronnego związku między nauką przedmiotową, np. fizyką, biologią, a metapredmiotową, np. filozofią fizyki, biologii, obowiązuje zwłaszcza na gruncie szczegółowej filozofii nauki. Pytania o relewantność takiej szczegółowej teorii nauki są szczególnie ważne dla praktyki badawczej w danej dyscyplinie naukowej.

### 1. Legitymizacyjny kryzys filozofii

Z tego kryzysu zdaje sprawę teleologiczne pytanie: „po co?” lub mocniejsza jego odmiana: „po co jeszcze?” Nie jest ono historyczną nowością, aczko-

Iwiek współczesne formy dyskusji nad tym zagadnieniem wywodzą się z XIX wieku. Tradycja różnorodnych odpowiedzi na takie pytania jest wpisana w dzieje filozofii, będące źródłem informacji, iż taki kryzys nie jest w jej przypadku definitywnie destrukcyjny, ukazuje bowiem możliwości regeneracji sposobów jej uprawiania. Teleologiczne pytanie o przydatność jakiegoś obiektu stawiamy albo dlatego, że dysponujemy obiektem odpowiedniejszym, albo też dlatego, że nie wystarcza już jako *ratio ultima*. W przypadku filozofii realizuje się druga możliwość.

Współcześnie szersze zainteresowanie teleologicznym pytaniem o filozofię stymuluje badania peri-(meta-)filozoficzne. Pytanie to jest z reguły traktowane jako forma aporii odniesionej do współczesnej postaci filozofowania. Z teorii pytań wiadomo, iż każde pytanie jest formułowane w jakiejś sytuacji pytającej, ma też założenia, implikujące określone odpowiedzi. Te ostatnie zawierają zwykle cele bądź środki do ich realizowania. Z tej racji są nazywane pytaniami teleologicznymi. Filozofowanie będzie wtedy działaniem określonym w zasadzie spodziewaną jego dorzeczością, traktowaną jako środek do racjonalnie osiąganego celu. Przy dokładniejszej charakterystyce tego horyzontu oczekiwania filozofowanie dokonuje się ze względu na „coś innego”, co też jest wielorako charakteryzowane.

Dyskusja na temat rozpatrywanego pytania jest czasem poprzedzana uwagą o potrzebie jego reduplikacji, a także o tym, czy ma ono odpowiedź. Wśród autorów stawiających to pytanie jest grupa filozofów i niefilozofów. W tej dyskusji wskazuje się też konteksty, w których będzie ono nośnikiem informacji sceptycznej, kwestionującej samo istnienie filozofii. Dotyczy to z reguły nie tyle filozofowania jako indywidualnej aktywności poznawczej czy jako określonego stylu życia, ile jako fachu, a ogólniej – instytucji finansowanej ze środków społecznych. Taki kształt kryzysu legitymizacyjnego nie jest wyłącznością filozofii, lecz odnosi się do instytucji naukowych w ogóle. Rozpatrywane pytanie nie byłoby zatem formą kwestionowania filozofii w ogóle, lecz dotyczy obecności filozofii w społecznych instytucjach badawczych i wychowawczych.

Sformułowane wyraźnie w latach sześćdziesiątych w ośrodku frankfurckim interesujące nas pytanie kwestionowało w szczególności klasyczną tradycję metafizyki. Źródłami tych tendencji były: ciągle żywy scjentyzm oraz filozofia egzystencjalistyczna. Mimo że z biegiem czasu traci na znaczeniu dramatyzm autodestrukcji filozofii, to rozpatrywane pytanie jest nadal usprawiedliwiane, nawet gdyby abstrahować od sugestii, jakoby filozofia utraciła już swe kompetencje (O. Marquard).

Teleologiczne pytanie o sensowność filozofii, jej rolę lub funkcję ma nie tylko cały zbiór diskutowanych odpowiedzi, ale stwarza ponadto okazję do formułowania pytań dookreślających. Dotyczą one założeń odpowiedzi negatywnych lub pozytywnych, następnie logicznego charakteru predykatów występujących w odpowiedziach pozytywnych na ten typ pytań. Powiemy np., że filozofia jest sensowna, możliwa, nieodzowna, pożądana.

Teoretyczne ustalenie płaszczyzn problemów stwarzanych analizowanym pytaniem dokonuje się też poprzez formułowanie dalszych pytań, takich np. jak: o co wtedy pytamy, o co pytaliśmy, o co w ogóle można pytać?

Zwróćmy uwagę na niektóre z tych płaszczyzn. Pytanie to dotyczy wprawdzie prób legitymizacji filozofii w ogóle. Filozofię ujmuje się wtedy nie jako system tezy, lecz jako określonej rangi poznanie, pozwalające człowiekowi na realizowanie racjonalnych celów. Pytanie teleologiczne ujmowane w historycznej perspektywie przybiera też postać mocniejszą: „po co jeszcze?” lub „po co jeszcze dzisiaj?” Niezależnie od istotnej roli, jaką filozofia odgrywała w przeszłości, pytamy, czy nadal jest taka, biorąc pod uwagę zasadnicze rysy współczesności. Przy niektórych diagnozach współczesności stawia się tezę o końcu filozofii. Niezależnie od trafności takiego diagnozowania jest ona oparta na spekulatywnych w istocie założeniach.

Pytania teleologiczne oraz oczekiwania charakterystyczne dla racjonalności określonej przez środki i cele były w filozofii obecne od jej początków (Tales, Arystoteles). Ujawniają się jednak szczególnie w niektórych okresach i są adresowane do filozofowania z zewnątrz. W ten sposób są też adresowane odpowiedzi, przyjmujące postać apologii. W obrębie filozofii pytania takie są stawiane zwłaszcza w okresach kryzysowych. Zalicza się do nich późny okres antyku, filozofię scholastyczną, wczesny okres czasów nowożytnych i okres filozofii Hegla. Pytanie o cel filozofii stawiano w okresie grecko-rzymskim, wczesnego chrześcijaństwa, a później występuje ono np. u Galileusza, Hegla, Marksa. Wśród odpowiedzi były również takie, jak szczęście jednostek w miejsce samej teorii, opanowanie przyrody, zmiana świata zamiast jego interpretacji.

Jeśli ostatni z tych celów jest odniesiony do nauki, a także do przemysłu, i jeśli nie implikuje żadnej tezy filozoficznej, lecz określone składniki socjologii i ekonomii politycznej, to w aspekcie makrohistorycznym mamy do czynienia z pozytywistyczną koncepcją dziejów. Filozofia zajmuje wtedy miejsce mitu, a na jej miejsce wchodzi nauka. Według tej koncepcji, pojęcie celu ma sens ostateczny. Stwierdza się więc koniec filozofii w czasie

(M. Heidegger) oraz początek ugruntowanej w myśli zachodnioeuropejskiej cywilizacji świata.

Abstrahując od rzeczowej strony zagadnienia, powiemy, że występujące tu pojęcie „końca” ma znaczenie lokalne oraz atopiczne. Wchodzi wtedy w grę wyeliminowanie odnośnego obiektu. W tym znaczeniu pytanie wyjściowe występuje w mocniejszej postaci: „po co jeszcze filozofia?” Zakłada ono tezę o końcu filozofii. Jej dominacja należy do przeszłości w erze nauki i techniki. Prognoza czasowego końca takiej lub innej formy filozofowania dotyczy też jakości, w którą ona przechodzi lub w której się spełnia. W rozpatrywanej tradycji teorii krytycznej dotyczy to nauki, techniki, a także sztuki, polityki oraz religii. To, w jakiej postaci filozofia realizuje się w danej epoce, jak jest ona możliwa, stanowi inną postać dyskutowanej aporii.

Jeśli nawet teza o końcu filozofii nie wywodzi się z pozytywistycznego przekonania scjencyznego o zupełności i wystarczalności nauki, to historycystyczne twierdzenie o zbędności filozofii implikuje pewne nie usprawiedliwione założenia, dotyczące wiedzy i działania. Klarowanie takich założeń już stanowi pewną formę filozofowania. W ogólnym przypadku nie jest to proces, mający w czasie swój koniec.

### 1. 1. Określenia i funkcje filozofii

Stwierdza się zachodzenie obustronnych zależności między sposobem rozumienia filozofii a jej rolą lub funkcją. Należy je zatem rozpatrywać łącznie. Znane są zestawienia różnych ujęć oraz zadań filozofii. Zauważany przy tej okazji związek między dyskutowanym pytaniem teleologicznym a kryzysem legitymizacyjnym filozofii nie jest pojmowany jedynie jako wyraz pesymizmu poznawczego. Podkreśla się zarazem, że absolutne systemy filozoficzne dominowały głównie w przeszłości, co nie stanowi jednoczesnej aprobaty powszechnego sceptycyzmu. Do problemu wielości systemów filozoficznych ustosunkowywano się w samej filozofii wartościująco. W orientacji heglowskiej jest ona dla filozofii nie tylko typowa, ale zarazem istotna. Jest nieodzownym następstwem dziejowości człowieka i świata.

Występująca współcześnie wielość stanowisk filozoficznych również zasługuje na filozoficzną refleksję krytyczną, mimo iż nie dysponujemy ogólnie przyjętymi kryteriami oceny. Adresatem rozpatrywanego pytania teleologicznego jest w zasadzie i filozofia maksymalistyczna, i minimalistyczna, a także filozofia w rozumieniu ezoterycznym, np. filozofia jako dyscyplina academic-

ka, oraz w rozumieniu egzoterycznym, np. filozofia olimpizmu. Kojarzone obecnie z tym pytaniem stanowisko skrajnie sceptyczno-pesymistyczne, głoszące, iż mamy obecnie fazę „po końcu” filozofii, nie dotyczy filozofowania w ogóle, lecz – jak wspomnieliśmy – jego odmiany absolutystycznej. Spotykane postacie kwestionowania filozofii bywają uchylane poprzez ukazywanie jej faktycznych funkcji kulturotwórczych. Filozofia jest istotnie obecna po współczesność w różnych dziedzinach kultury, jeśli nawet pominąć jej rolę w ciągle aktualnych dyskusjach na temat wartości i odpowiadających im norm. Styl filozofowania postrzegany poprzez funkcje jest odniesiony do problematyki praktyki i ma charakter kooperatywny. Stowarzysza filozofów różnych działów, różnych proveniencji i szkół. Współpraca wewnątrz- i międzydyscyplinowa jest dyktowana faktyczną złożonością problemów praktycznych. Jest to doniosła cecha filozofii tzw. epoki postabsolutystycznej. Nie dysponujemy jeszcze odpowiednio rozbudowaną alternatywą filozofii techniki, planowania, nauk ekonomicznych, systemowych, ogólniej nauk społecznych oraz behawioralnych.

#### 1. 2. Nauka a filozofia

Teleologiczne pytanie o rolę filozofii rozpatruje się też, uwzględniając jej odniesienie do nauki. Takie postawienie zagadnienia usprawiedliwia traktowanie nauki jako wyróżnika współczesnej kultury. Naukę określa się wtedy jako całość wiedzy faktycznie przyjmowanej w danym czasie. Poddawana zabiegom klarowania, krytyki oraz uzasadniania, stanowi historycznie dany fakt, w którego ramach powstają rzeczowe problemy filozoficzne. Emancypująca się stopniowo z filozofii nauka przejęła właściwie wszystkie jej pierwotne prerogatywy i zajęła jej miejsce. Według nieoczywistych założeń tej tezy, poszczególne nauki są niezależne i samodzielne, zawierają jedynie możliwy i sensowny rodzaj wiedzy oraz w zupełności wystarczają jako relewantna dla człowieka wiedza.

Te założenia absolutystycznego rozumienia nauki są usprawiedliwiane pozaempirycznie. W normatywnej teorii nauki rozpatruje się związki filozofii z nauką i innymi rodzajami wiedzy. Analiza tych związków ukazuje nieodzowność implikowanej przez naukę filozofii.

O ile w relacji nauki do filozofii zauważa się uzurpowanie przez tę pierwszą kompetencji filozofii, o tyle wiele przemawia za tym, iż dzieje współczesnej filozofii są w znacznym stopniu dziejami jej reagowania na wyzwania

będące wynikiem tej uzurpacji. Typowe dla pierwszego okresu tych dziejów jest charakterystyczne dla empiryzmu logicznego „unaukowianie” filozofii. Dokonała się też wtedy redukcja zadań filozofii do zadań nauki. W późniejszym okresie tych związków wpływowa okazała się teoria krytyczna. W Habermasa teorii interesów wiedzę przyrodniczą preferowaną w neopozytywizmie zastąpiła genetyczna teoria poznania oraz psychologia rozwojowa. Relacja zależności filozofii od nauki była potem determinowana przez wewnątrznie ewoluujący racjonalizm krytyczny, a następnie przez konstruktywizm i operacjonalizm. Pierwszy ewoluuje od dwu form metodycznego sceptycyzmu, jakimi są falsyfikacjonizm oraz fallibilizm, po pewną postać obiektywnego idealizmu, który stanowi metafizyczna teoria trzech światów. Konstruktywizm i operacjonalizm upatrują w praktyce wspólnej płaszczyzny dla filozofii i nauki. W filozofii ukierunkowuje ona tłumaczenie, a dla nauki wyznacza teleologiczną racjonalność.

W relacji do nauki filozofia stanowi krytyczną refleksję nad jej całością, obejmującą nauki przyrodnicze i humanistyczne. W ramach tej refleksji opracowuje się zarówno wątki tradycji nauki, jak i standardy jakości. Regulatywna oraz heurystyczna funkcja nauki usprawiedliwia nieodzowność zinstytucjonalizowania filozofii np. w ramach szkolnictwa wyższego. Ten kontakt z badaniem naukowym jest dla filozofii nieodzowny również ze względów teoretycznych. Jedynie jako niezależna jednostka, reprezentowana przez właściwą sobie społeczność naukową, będzie ona odpowiednio określać metodologiczną oraz humanistyczną samoświadomość nauki.

Istotne dla związku nauki z filozofią jest to, że filozofia nie jest wiedzą uniwersalną przedmiotowo. Nie jest mnogościową sumą obiektów badania nauki. Tę ostatnią dopełnia poprzez idee całościowości wiedzy oraz humanizmu, które odgrywają rolę krytycznego osądu filozofii w stosunku do nauki.

Funkcje filozofii nie są determinowane wyłącznie przez jej związek z nauką, dla której jest ona zasobem idei przetwarzanych w teorie. Dookreślenie tych funkcji dokonuje się też w relacji do innego, istotnego układu, traktowanego na równi z nauką i techniką. Ta dziedzina, zwana Lebenswelt, nie jest charakteryzowana przez takie określenia, jak teoretyczny, naukowy, filozoficzny. Uwzględnia natomiast związki zachodzące między człowiekiem a przyrodą oraz między ludźmi. Rodzące się na tej płaszczyźnie zagadnienia filozoficzne roztrząsa bądź w łączności z nauką, bądź niezależnie od niej. Zwłaszcza w tym drugim wypadku filozofia oddziałuje na szerszą opinię publiczną. W filozofii należy wtedy eksponować nie tyle jej stronę ezoteryczną, ile egzoteryczną, czemu służy w szczególności tzw. filozofia popularna, rozwija-

na od połowy ubiegłego stulecia, choć sama nazwa była używana już przez Diderota. Przeciwstawia się ją filozofii akademickiej, uprawianej profesjonalnie.

W synchroniczno-diachronicznej całości dziejów rola filozofii nie wygląda w ten sposób, jakoby została zastąpiona przez naukę. W dalszym ciągu jest nieodzowna w sugerowaniu i konstruowaniu teoretycznych podstaw oraz innowacji w nauce i orientacjach światopoglądowych.

### 1. 3. Filozofia jako instytucja

Teleologiczne pytanie o relewantność filozofii jest też stawiane w kontekście socjologicznym. Jest to wtedy pytanie o zapotrzebowanie społeczne na instytuty filozofii, na zawód filozofa, w szczególności zaś na nauczycielską profesję filozofa. Warto zauważyć, że głosy o zdezaktualizowaniu się roli filozofii w czasach współczesnych dotyczą w znacznym stopniu jej akademickiego charakteru, jej pozycji w strukturach akademickich.

Współczesna postać pytania o funkcję filozofii nie dotyczy w zasadzie jej strony poznawczej czy też komunikowania w społecznościach filozofów, lecz usprawiedliwienia filozofii jako instytucji. Pytanie to nie dotyczy też zainteresowania filozofią, nie jest to również problem egzystencjalny w tym sensie, iż takowe zainteresowanie nie istnieje. Stwierdza się bowiem fakt zainteresowania oraz zainteresowanych filozofią. Pytanie odnosi się do jej usprawiedliwienia.

Pozytywna odpowiedź na pytanie o możliwość filozofii jako nauki nie rozwiązuje kwestii ewentualnej nieodzowności filozofii jako instytucji. Instytucjonalizacji nie wymaga dziedzina jako nauka możliwa. Pytań sprawdzających relewantność filozofii, wyrażających zarazem jej kryzys legitymizacyjny, nie trzeba ani dramatyzować, ani też uważać za przejaw pesymizmu. Decydenci polityki i opinii publicznej stawiają je również pod adresem nauki, sztuki oraz innych działów kultury. Wymagają wskazania pozytywnych wyników działań w tych dziedzinach do pewnego stopnia zinstytucjonalizowanych.

W usprawiedliwianiu filozofii jako instytucji szczególną rolę odgrywa wątek pragmatyczny. Odwołujemy się wtedy do jej przydatności społecznej, określonej przez interes społeczny. Inny jego wątek to dzieje danego typu filozofowania, a także jej wykorzystywanie w krytyce instytucji jako pewnej formy organizacji społecznej. Taka krytyka służy interesowi społecznemu i kulturowemu.



Instytucjonalność filozofii dotyczy zwykle jej statusu akademickiego, zawodu uprawianego w szkole wyższej. Nie istnieje potrzeba zawężania rozpatrywanego pytania jedynie do perspektywy uniwersyteckiej. Studium filozofii nie stawia sobie celów wyłącznie poznawczych, są one również natury pragmatycznej, zachowaniowej. Zachodzi potrzeba podwójnej kompetencji uprawiających filozofię. Tą drugą nie musi być jakaś dyscyplina naukowa, może dotyczyć również sfery działań pozanaukowych. Filozofia nie utożsamia się z teorią nauki, tak by dotyczyła wyłącznie dyskursu naukowego.

Określenie roli filozofii dokonuje się w kontekście sytuacyjnym. Niezależne życie filozoficzne jest wprawdzie w sposób ograniczony tolerowane w społeczeństwie, trudno jednak opowiadać się za jego egzoterycznością. Uniwersytet jest nie tylko ośrodkiem badań i przekazu wiedzy. Jest też instytucją społeczną, zależną od społecznych zapotrzebowań na odpowiednio wykwalifikowanych fachowców. W tej perspektywie uniwersytet jest instytucją, w której zyskuje się wiedzę naukową, stanowiącą podstawę określonego zawodu. Istnieje społeczne oczekiwanie na naukowo przygotowanych absolwentów, którzy posiadli sztukę stosowania zdobytej wiedzy w sytuacjach praktycznych. Taka aplikacja zakłada umiejętność oceny sytuacji, którą usprawnia studium filozofii, uwzględniające analizy związków teorii z praktyką, nauki z życiem. Zorganizowana instytucjonalnie w ramach uniwersytetu filozofia pozwala na bardziej adekwatne rozumienie tych związków.

## *2. Kryzys legitymizacyjny filozofii nauki*

Pytanie teleologiczne jest dopełniane pytaniem o to, komu służy dana dziedzina. Obiektem tych pytań jest niejednolicie rozumiana filozofia, łącznie z filozofią nauki. Jako przejaw niepewności, nie są one stawiane dyscyplinom przyrodniczym. Z filozofią jest inaczej, ponieważ w zbiorze jej zadań są pytania o obiekty, zdawałoby się, oczywiste.

Pytania teleologiczne porządkują złożoną sytuację filozofii nauki XX wieku. Na tej drodze określa się sposób postępowania naukowego determinowany przez określoną teorię nauki. Samoświadomość analitycznej filozofii nauki znalazła wyraz, poczynawszy od logicznego pozytywizmu, w logicznej analizie nauki, która później przybrała postać jej racjonalnej rekonstrukcji. Zarysował się w niej pewien etos badań naukowych, zgodny z koncepcją empiryzmu logicznego, z charakterystycznymi wzorcami klarowności i formalnej poprawności rozumowań. Istotna zmiana filozofii nauki dokonana przez racjonalizm

krytyczny dotyczyła ważności teorii naukowych. Była oparta na falsyfikowalności, a szerzej – podatności na krytykę. Racjonalność utożsamiano z fallibilną odmianą krytyki. Ten typ racjonalności stanowi uogólniony odpowiednik racjonalności wyrażanej przez logiczną rekonstrukcję. Obydwie mają charakter metodologiczny. Wyraźną cezurą dla filozofii nauki była krytyka wywodząca się z metanauk humanistycznych, zwłaszcza historii i socjologii nauki. Jej wynikiem były modyfikacje filozofii nauki, dokonujące się zwłaszcza począwszy od lat sześćdziesiątych. Zwrócono szczególną uwagę na uwarunkowania badań naukowych potrzebami oraz interesami człowieka i społeczeństwa, których zaspokajaniu służą.

Na idei związku między poznaniem naukowym a jego technicznymi zastosowaniami wspiera się przeciwstawienie realizmu naukowego oraz instrumentalizmu. Mocną odmianą tego ostatniego okazała się w latach sześćdziesiątych teoria krytyczna. W jej ramach prowadzono dyskusje o zadaniach nauki, o standardach i normach racjonalności stosowanych w nauce. W tej teorii mają one naturę nie tyle metodologiczną, ile społeczno-polityczną. Według znanej tezy tej teorii, istotne impulsy badania naukowego tkwią w potrzebach społecznych i technicznych interesach. Tego rodzaju instrumentalizm stanowi odmianę normatywnej filozofii nauki w sensie skrajnym. Bierze udział nie tylko w determinowaniu celów nauki, jak to jest w przypadku jego słabszych odmian, lecz jako teoria krytyczna determinuje normująco takie wykraczające poza poszczególne kierunki filozofii nauki kategorie, jak racjonalność, refleksja lub krytyka filozoficzna. Zogniskowana zwłaszcza wokół kategorii racjonalności kontrowersja angażowała z jednej strony analityczną teorię nauki, zwłaszcza Popperowską, z drugiej zaś – teorię krytyczną. Wyniki tej kontrowersji stanowią składnik kształtującej się współcześnie nowej dziedziny filozofii nauki, za jaką uważa się etykę nauki. Ukazuje się w jej ramach zmiany dokonujące się w podstawowych kategoriach filozofii nauki, takich jak refleksja, krytyka, racjonalność.

Problematyka filozofii nauki nie sprowadza się więc współcześnie do logicznej rekonstrukcji nauki, co charakteryzowało w pierwszej połowie XX wieku logiczny empiryzm. Stanowiska opozycyjne poddają krytyce strategię racjonalnej rekonstrukcji. Typowemu dla ortodoksyjnej filozofii nauki ideałowi takiej rekonstrukcji przeciwstawia się ideał historycznej wierności faktycznej praktyce badawczej, traktowanej jako naukowa rzeczywistość. Logiczny rekonstrukcjonizm, stowarzyszany z jednością nauki, przeciwstawia się antyrekonstrukcjonizmowi. Przyjmuje postać teoretycznego pluralizmu, będącego antytezą jedności nauki.

Konstytuujące się stanowiska i kierunki filozofii nauki nie układają się jednak w liniowy szereg dziejowy, w którym byłoby miejsce na empiryzm logiczny, na etykę nauki, obejmującą również oceny działań technicznych. Pozostają do siebie w relacjach konkurencji, dopełniania.

Charakterystyczny dla filozofii nauki modernistyczny ideał jedności nauki przetrwał do połowy XX wieku. Jego krytyka, realizowana w postmodernizmie, jest poszerzana do ogólnej krytyki kultury, co znajduje wyraz w postmodernistycznej teorii nauki. Jest ona szczególnym przypadkiem postmodernistycznej krytyki kultury, czemu towarzyszy liberalizacja puryzmu właściwego nowożytnemu racjonalizmowi. Charakterystyką postmodernizmu jest eksponowanie wielości kontekstów, punktów widzenia, częściowych perspektyw dopełniających całość. Leibniz jest uważany za reprezentatywnego mistrza tego stanowiska. Jedność daje się dostrzec jedynie w filozoficznej wielości.

Usprawiedliwienie filozofii nauki, postulowane rozpatrywanym pytaniem teleologicznym, jest dwojakiego rodzaju. Pierwsze orientuje się „na zewnątrz”, w stronę humanistycznych metanauk, zwłaszcza ekonomii i polityki nauki. Na tej drodze usprawiedliwia się nakłady finansowe, warunkujące uprawianie tej dziedziny filozofii. Usprawiedliwienie „do wewnątrz” realizuje się przez szczególnego rodzaju dyskusję. W nauce toczą się przedmiotowe spory o prawdziwość twierdzeń, o przedkładanie interesów nie w sensie opozycji między interesami a poznaniem, lecz w sensie absolutyzowania interesów określonego poznania w przeciwieństwie do innego. Ponieważ z interesami poznawczymi wiążą się wartościowania, przeto absolutyzowanie dotyczy też tych ostatnich. Ze sporem mamy zwykle do czynienia, gdy w przypadku konkurencji wnosi się z tego, co dla kogoś interesujące, o tym, co jest w ogóle interesujące. Podobnie jest z kwalifikacją istotności i legitymowania się pewną wartością.

Tego rodzaju intelektualna opozycja interesów występuje wspólnie również na terenie filozofii nauki. Czyni się wtedy użytek z kategorii przydatności odnoszonej do różnych dziedzin wiedzy przedmiotowej i metaprzmiotowej. Przydatność filozofii przyrodoznawstwa dla nauki bywa czasem uogólniana do takiej przydatności filozofii w ogóle, w jej postaci maksymalistycznej, np. systemów Platona, Hegla. Stwierdzenie przydatności orzeka się więc o badaniach podstawowych, stosowanych, metanaukowych i filozoficznych. Usprawiedliwienie badań podstawowych dokonuje się na kanwie przywoływanych zwykle przykładów z dziejów nauki i techniki. Są to rezultaty „czystych” badań prowadzonych z racji poznawczych, które okazały się przydatne do rozwoju nauki. Danemu projektowi przyznaje się rangę składnika

nauki czystej lub badań podstawowych, jeśli przy jego wyborze priorytet zależy od stopnia jego ważności w realizowaniu postępu poznawczego.

Ten rodzaj argumentacji znajduje zastosowanie zwłaszcza w odniesieniu do nauk przyrodniczych, a w odpowiedniej formie także do nauk humanistycznych. Ich usprawiedliwienie jako przydatnych zależy od stopnia udziału w tworzeniu wiedzy jako dziedzictwa kulturowego, co wymaga znajomości całego systemu wiedzy. Jest czerpana z wszystkich dyscyplin zajmujących się fenomenem nauki. Zalicza się do nich również metodologię, w której konstruuje się kategorie ocen wykorzystywanych np. w historii nauki, rozpatrującej rozwój określonych systemów idei. W wielu alternatywnych teoriach, stanowiących konkurujące rozwiązania, jedne wypierają inne dla racji epistemicznych, już to teoretycznych, już to empirycznych. W perspektywie postępu poznawczego konkurują też teorie metodologiczne, w których tkwią te uwarunkowania poznawcze i pozwalają stwierdzić faktycznie osiągnięty sukces.

Na rzecz określonego typu metodologii przytacza się zatem dwa rodzaje racji. Najpierw jest to przydatność dociekań i wyników do badań przedmiotowych. Zależy ona od sposobu przedstawienia określonych struktur jako jednostek analizy metodologicznej oraz ich zawartości. Ze względu na zróżnicowanie takich rekonstrukcji, budowanych w różnych teoriach nauki, dokonuje się ich preferencji. Przydatność zrekonstruowanej ważności teorii naukowych wygląda odmiennie w metodologii Poppera, Kuhna czy w strukturalizmie.

Drugi typ racji odwołuje się do nieodzowności danej teorii metodologicznej dla racjonalnej polityki nauki. Dokonywane w niej oceny są oparte na kontroli jakości osiągniętych rezultatów, co stanowi istotę metodologicznego wartościowania. W praktyce takie oceny pozostawia się osądowi specjalistów. Uwzględniająca wartościowanie metodologiczne teza, iż teoria lepsza wypiera gorszą (wypowiedź socjologiczna), obowiązuje w dziedzinach, w których testowanie empiryczne jest rutynowe, dokonuje się więc w odpowiednio długim przedziale czasu. Znajomość metodologii pozwala przedstawicielowi polityki nauki ustrzec się wadliwych kryteriów jakości. Odwoływanie się np. do popularnego indeksu cytowań jako do takiego kryterium odpowiada naiwnej próbie redukcji ocen metodologicznych do socjologicznych. Prawdę utożsamia się wtedy z tym, co uważa się za prawdę. Perspektywa fallibilistyczna pozwala przedstawicielowi polityki i organizacji nauki na uświadomienie sobie stwierdzeń, iż badanie jest przedsięwzięciem ryzykownym, że empiria jest uteoretyzowana, a nie odwrotnie, iż jakość narzędzi badawczych jest orzekana łącznie z problemami, do których rozwiązania są stosowane. Mimo fallibilnego charakteru wszystkich wartościowań, metodologia falsyfikacjonis-

tyczna lub krytycystyczna powinna być, z tego punktu widzenia, wyróżniona spośród innych rodzajów metodologii<sup>2</sup>.

### III. UWAGA KOŃCOWA

Dyskusja na temat tradycji faktycznego uprawiania filozofii przyrody w środowisku filozoficznym KUL została zaprezentowana, jak się wydaje, dostatecznie szeroko. W jej skład wchodzi trzy grupy zagadnień: metafizyczna, metanaukowa i przedmiotowa. Perspektywy filozofii przyrody zaproponowano dostrzec na kanwie problematyki legitymizacyjnej filozofii, łącznie z filozofią nauki. Ta ostatnia bywa czasem rozumiana szerzej (K. Mainzer). Oprócz logiki i metodologii oraz historii nauki wchodzi w jej skład także klasyczna i współczesna filozofia przyrody. Obydwie odmiany tej ostatniej nie tracą aktualności, zwłaszcza gdy jej przedmiot jest dostrzegany na pograniczu filozofii i nauki, mniej lub bardziej uteoretyzowanego doświadczenia. Jeśli zaś tę dyscyplinę potraktować jako fragment poszczególnych systemów filozoficznych, to będzie ona aktualna, kontrowersyjna lub wręcz odrzucana na równi z systemami filozoficznymi, których jest integralną częścią.

#### PHILOSOPHY OF NATURE AT THE CATHOLIC UNIVERSITY OF LUBLIN: TRADITION AND PERSPECTIVES

#### S u m m a r y

The celebration of the 40th anniversary of the Section of Natural Philosophy and Environment Protection at this University has given an opportunity to write the present paper. It consists of two parts. In the first one some historical details are described, namely the data of founding and sequent organisational modifications made in that period of time and afterwards the names of the founders. In this part the theoretical framework of research project and

---

<sup>2</sup> Problematyka legitymizacyjna filozofii jest szerzej analizowana w dwu nowszych opracowaniach zbiorowych: *Wozu Philosophie?*, Berlin 1978; *Wozu Wissenschaftsphilosophie?*, Berlin 1988. Obszerną dyskusję z zawartością tych publikacji przedstawiłem w artykule pt. *Teleologiczne pytania o współczesną postać relewantności filozofii*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 40 (1997), nr 3-4, s. 87-110.

sequently modified programmes for students have also been presented. Three levels of achievements are distinguished: metaphilosophical or metacosmological (various approaches to the philosophy of nature or to the so-called philosophical cosmology), metascientific (special issues in the philosophy of natural sciences), and philosophical including such problems of natural philosophy as causality, (in)determinism, laws of nature, etc.

The second part comprises perspectives for the future. They are perceived in the general terms of contemporary controversies concerning legitimation crises in philosophy, including the philosophy of science. From this point of view such questions as: what for philosophy of nature and philosophy of science today? and more strongly: what for philosophy of nature and philosophy of science this very day? are analysed. The answers point at different kinds of reasons treated as the form of a justification source for these two fields of research.

*Summarized by Zygmunt Hajduk*